

§. 10. W sprawach karnych dokonywane są w języku obwinionego albo oskarżającego:

Wszelkie doniesienia organów bezpieczeństwa, przesłuchania obwinionego lub obżalowanego, wszelkie wnioski i decyzje władz sądowych, akt oskarżenia, wnioski prokuratora państwa i obrońców.

W języku obwinionego albo obżalowanego prowadzony jest zarówno protokół rozpraw, jak i protokół obrad.

Jeżeli świadkowie albo znawcy zeznawali w języku drugim, w takim razie treść ich zeznań należy podać obwinionemu albo obżalowanemu w jego języku, jeżeli on tego się domaga.

W języku obwinionego albo obżalowanego układane są także sprawozdania dla rekursu, albo zażalenia nieważności do sądu krajowego wyższego i do trybunału najwyższego.

Rozprawy w sądzie krajowym wyższym i w Trybunale najwyższym prowadzone są i spisywane w tym języku, w którym prowadzona była rozprawa w pierwszej instancji.

§. 11. Przy rozprawach przeciw kilku obżalowanym, którzy nie władają jednym i tym samym językiem krajowym prowadzona jest rozprawa w tym języku, którym mówi większość obżalowanych.

Jednakże na wszelki sposób należy i temu obżalowanemu, który nie włada drugim językiem, podać treść zeznań innych obżalowanych i świadków w jego języku.

Również w jego języku muszą być podane do jego wiadomości wszelkie decyzje i uchwały, i to na żądanie nawet pisemnie.

§. 12. Przed prawomocnością niniejszej ustawy obowiązują w całej rozciągłości dotychczasowe rozporządzenia językowe, a obowiązkiem rządu będzie postarać się o to, by przy każdym urzędzie w kraju znajdowała się taka ilość urzędników, umiejących obydwaj języki krajowe, by urzędowanie w obu językach krajowych mogło w okręgach mieszanych odbywać się zupełnie prawidłowo ku pożytkowi obu zamieszkujących kraj narodów.

Pod względem formalnym wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy wniosek niniejszy odesłać do osobnej komisji językowej, złożonej z ośmiu członków, po połowie posłów ruskich i polskich, której będzie przewodniczył marszałek krajowy, albo wyznaczony przez niego zastępca.

Wiadomości polityczne.

Z Królestwa polskiego i Rosyi. Kwestya reformy samorządu gminnego w Królestwie Polskiem, jak donosi *Kraj*, stanęła obecnie na porządku dziennym. Komisye gubernialne do spraw włościańskich, z udziałem naczelników powiatów, zajęte są przygotowaniem odpowiednich materiałów i opinii dla kancelaryi warszawskiego generała-gubernatora.

Według informacji *Kraju*, na otworzyć się mające stanowisko generała-gubernatora środkowo-syberyjskiego ma być powołany generał Puzyrewski, naczelnik sztabu wojsk okręgu warszawskiego.

Toż samo pismo dowiadyuje się, iż na miejsce, opróżnione przez generała Obruczewa, szefem generalnego sztabu ma być mianowany szef okręgu odeskiego, Sacharow, niegdyś oficer do szczególnych poruczeń przy w. ks. Włodzimierzu Aleksandrowiczu.

Ruski Listok dowiadyuje się, że dowodzący woj-

skami odeskiego okręgu wojskowego hr. Musin-Puszkina otrzymać wyższe stanowisko.

Nowoje Wremia donosi, że gradonaczelnik miasta Odessa, Zielonij, opuszcza swoje stanowisko i już pożegnał się z podwładnymi.

Order św. Stanisława klasy trzeciej otrzymali: członek wydziału dyskontowego piotrkowskiego oddziału banku państwa Zaleski; członek siedleckiego wydziału kwaterunkowego Miłkowski i członek piotrkowskiego wydziału podatkowego Soczowski.

Z mocy rozkazu cesarskiego przewodniczącymi departamentów senatu na rok 1898 zostali: rz. r. t. Jesipowicz drugiego departamentu, rz. r. t. Gerard trzeciego departamentu, sekretarz stanu r. t. Saburów czwartego departamentu, rz. r. t. Piatnicki piątego departamentu, generał piechoty Anuczin departamentu heroldyi, senator r. t. Dejer oddzielnego departamentu senatu do sądzenia zbrodni politycznych.

Ogłoszono cesarski rozkaz o zniesieniu cla od biletów kredytowych.

Zarządzający ministerstwem wojny, generał Kuropatkin, oznajmił wydziałowi wojskowemu, że objął zarząd ministerstwa.

Bojkot. *Hałyczanin* w jednym z ostatnich swych numerów proponuje formalny „bojkot“ wobec t. zw. „zdrajców“ ludu ruskiego to jest, o ile się zdaje, tych Rusinów, którzy chcą żyć w zgodzie z Polakami.

Nazywa ich „polskimi prichwostnikami“ — i pisze tak:

„Niechaj nikt ze szczerych (?) Rusinów nie poda im ręki i nie powie do nich słowa, a na pytanie niech się odwróci plecami, niechaj nie śmie z nim jeść w restauracji (!) przy jednym stole, lecz niech ucieka do najdalszego kąta, jak od zarażonych. Jeśli Rusin zatrzyma się w hotelu i dowie się, że tam znajduje się „polski prichwostnik“, niechaj ucieka stamtąd, wyjaśnawszy przyczynę ucieczki gospodarzowi. Żaden Rusin nie powinien wpuścić go do swego domu, a gdyby tenże tam się znalazł, wyjść z domu. Na koncertach i zabawach ruskich dla „polskich prichwostników“ nie powinno być miejsca, a gdyby tam się pokazali, należy pokazać im drzwi (!). Gazeta, broszura, książka, w której znajdzie się choć jeden wiersz z pod pióra prichwostnika, nie ma mieć miejsca w domu ruskim“... itd. itd.

Smutny to objaw prawdziwie nieludzkiej zaciętości... Świadczy on o głębokim upadku moralnym autorów tej brzydkiej propozycji, o zatarciu wszelkiej idei braterstwa i rozumu politycznego.

Sprawa Dreyfusa poruszona została znowu w Izbie deputowanych. Tym razem interpelował rząd Cavagnac, czy prawdą jest, że Dreyfus w czasie degradacji na dziedzińcu *ecole militaire* uczynił częściowe przynajmniej wyznanie winy wobec kapitana Lebrun-Renaud. Równocześnie domagał się antysemita Bauregard wyjaśnienia, jakich środków zamierza rząd użyć dla stłumienia agitacji na korzyść Dreyfusa. Charakterystyczną była odpowiedź prezydenta ministrów Méline'a.

Méline oświadczył, że ministerstwo musi się domagać odroczenia interpelacji Cavagnaca. Rząd nie ma zwyczaju uciekać z pola dyskusji, nie może jednak codziennie stawać na trybunie, aby dawać komentarze dla każdego wyłaniającego się w sprawie Dreyfusa wypadku. Owszem, rząd wykonuje swój obowiązek i stara się o zachowanie charakteru *rei indicatae* w nieszczęsnej sprawie Dreyfusa. Co-

dzienne rozprawy w Izbie oddziaływały na ulicę i są żagwią dla agitacji.

Duch walk partyjnych opętał sprawę Dreyfusa i gwałtem nagina ją do celów stronnictwa w przedni wyborów. To istna kampania bulanżystowska. Méline protestował przeciw nowej odrodzonej formie bulanżyzmu, która, zakrywając się szyldem bulanżyzmu, prowadzi podziemną robotę! Ten bulanżyzm jest gorszym od propagandy „pięknego generała“ — bo jest anonimowym, nie przywiązanym do jednej, widomej osoby. Ministerstwo nie może podać ręki akcyi, która ma być młotem do zburzenia pokoju wewnętrznego Francyi i jej powagi na zewnątrz.

Cavagnac upierał się przy przeprowadzeniu natchmiastowej dyskusji, a Méline zażądał odroczenia jej aż do właściwej kolei i z żądania swego uczynił kwestyę zaufania.

Wniosek rządu przyjęto 310 głosami przeciw 252.

Naturalnie, wystąpienie Méline'a nie przyczyni się w niczem do wyjaśnienia sytuacji. Rząd stoi ustawicznie na stanowisku kunktatorstwa, przewlekania sprawy, życia z dnia na dzień. Tymczasem faktem jest, że sprawa Dreyfusa doбира się do podstaw rzeczypospolitej i rozrywa jej moralną i fizyczną siłę.

Sprawa Dreyfusa jest zaiste dla Francyi środkiem do wywabiania wszystkich jej plam i grzechów. Ona w gruncie rzeczy mało waży, ale to, co się poza nią kryje, jest ogromnie charakterystycznym. W Izbie deputowanych padło z ust ministra słowo o bulanżyzmie. Méline był dość zręczny, chwytając sam broń w rękę — aby ją wytrącić przeciwnikowi.

Zwolennicy Dreyfusa dla skompromitowania Esterhazy'ego, pomawiali stojącego za nim szefa sztabu Boissdeffre'a o zamiar dyktatury — a może i inne laury! Dlaczego oni mają wojować tem hasłem? Jednym zamachem pozbawia ich zatem Méline broni i sam rzuca na nich *odium* bulanżyzmu. Obok agitacji politycznej — wiedzie prym ważna kwestya społeczna. Dziś już nie da się zaprzeczyć, że prąd antysemitki i to pod najbardziej rozumiejącym motorem walki rasowej, wichrem przechodzi przez Francję. Idealy Drumonta, Wolfa zaczynają oblekać się w ciało i zlatywać na tę ziemię francuską, która zawsze przodowała postęпами.

W Persyi przygotowują się wypadki rewolucyjnej natury. Następcą zamordowanego d. 1-go maja 1896 r. szacha Nasr-Edina, Mussafer-Eddin, nie umiał sobie pozyskać względów ludu. W Persyi okazują się objawy powszechnego rozprężenia i anarchii obok nędzy finansowej i wyzyskiwania ludności przez urzędników. W Szirazie wybuchło już powstanie, które wypędziło gubernatora i ustanowiło rząd własny. a duchowieństwo wystosowało do Mussafer-Eddina ultimatum, w którym żąda reform, przyrzeczonych przez Nasr-Eddina. Młody szach uciekł pod opiekę kanclerza i radców nieboszczyka ojca, których rozpedził nazajutrz po objęciu rządów.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

Jutro:

- 20 stycznia. Czwartek, *Fabiana i Sebastjana*.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 49 rano, zachód o godzinie 4 minut 34 wieczorem.

Ze Sztuki.

Malarstwo polskie w Monachium i „Jednodniówka“ monachijska.

(II.) Taka jednodniówka z r. 1873 lub 1875. n. p. byłaby nam pokazała nie tylko świetną pierwszą epokę Brandta, ale i pewną liczbę młodych artystów, dokola niego się grupujących, jak Sznera, genialnego Chełmońskiego i początkującego Kowalskiego. Obok tej grupy mieliśmy drugą o skrajnie odmiennych dążnościach, któreby nazwał humanistyczni, w początkach z pewnym lekkim akademickim zakrojem, wychodzącym z pod Pilotego, Anschütz'a i Aleksandra Wagnera; do tej zaliczylibym Czachórskiego, Masłowskiego, Al. Gierymskiego, Maszyńskiego, A. Roemera.

A teraz niech już raz zajdzie „ostatnia zmutna w scenach mojego widzenia“; ale zmianę tę mogę dokładniej określić, bom był jej naocznym świadkiem. Lata 1886—1890 były może epoką najświetniejszego powodzenia malującej Polonii w Monachium. Brandt zdobył sobie był dominujące stanowisko wśród świata artystycznego w Monachium, i ciesząc się niezwykłym wpływem, używał go nieraz na korzyść rodaków. Niestrudzony pracownik znajdował się w tych latach w epoce tak szczęśliwej twórczości, że żaden rok nie minął bez jednego wielkiego i kilku pomniejszych dzieł, a projektował też wielką panoramę „Odsiecz Wiednia“, która miała być niejako zbiorowem dziełem i monumentalnym wyrazem monachijskiej Polonii

artystycznej. Szczególnie utkwiły mi z tych lat w pamięci „Bitwa pod Warką“ i „Historia konia“, serya sześciu obrazów, dzieło obok „Powitania stepów“, może ze wszystkich jego czysto lirycznych, najbardziej poetyczne. Alfred Wierusz Kowalski prawie mu dorównywał wzięciem i niezwykłym powodzeniem; z tych lat datuje n. p. owo świetne „Wesele krakowskie“, „Portret ministra Lutza“ w stroju myśliwskim wśród Alp, „Wilk“, powszechnie znany ze wspaniałego sztychu p. Łapińskiego. Jan Rosen tworzył ówczas swój „capolavoro“, znaną rewię warszawską przed W. ks. Konstantym. Piękny talent p. Wywiórskiego zaczął się rozwijać, Sznerer pracował w raz obrany kierunku, konie i zaprzęgi p. Kleczyńskiego i kostyumowe sceny p. Chełmońskiego, znajdowały zawsze kupców, Puławski zaczynał się na samoistnego malarza wyrabiać. Wymieniam tu tylko wybitniejszych, ale z łatwością by mi przyszło liczbę tę podwoić albo potroić. Niewątpliwie było u niewymienionych tutaj artystów *minorum gentium*, dużo powierchowości i podpatrzania, i zdarzało mi się nieraz widzieć u „kunsthändlerów“ obrazy „buchnięte“ aparatem fotograficznym, i to nie tylko z natury, ale i z obrazów. Niech im będzie ziemia lekka!

Targ obrazów był zalany przez polskie *Kunstvereinsbilder*, robione „na panikę“, u których były tylko dwie ewentualności, albo a) na obrazach jeśiennych, byli brandtowscy myśliwi, brandtowskie charaty, konie i osty; b) na obrazach zimowych zaś były sanki, śnieg, szlachcic, woźnica no i wilk — te znowu z łaski Kowalskiego; chociaż przypominam sobie i umysły bardziej oryginalne, n. p. ad a) ogony konskie miotane wiatrem nie w lewo ale w prawo, i ad

b) wilk nadbiegał nie z prawej ale z lewej strony sanek.

Trafnie bardzo scharakteryzował to „malowanie“ dowcipniś monachijski następującym wierszykiem:

„A bissel Kowalski, a bissel Brandt,
A bissel Schnee, a bissel Sand,
Photographie ist auch dabei,
Das ist die polnische Malerei“

a we *Fliegende* wyrysowana była młoda pani pokazująca córeczce świeżo kupiony obrazek zimowy ze szlachcicem jadącym sankami.

— „Mama, warum hast du ein unfertiges Bild gekauft?“

— Warum meine kleine?

— Es sind je noch keine Wölfe darauf!“

Coraz większym popytem i wzięciem cieszyły się obrazy i obrazki p. Wl. Czachórskiego; myślący ten artysta o niezwykłej kulturze umysłowej, przełapał zaś zawsze swe myśli i pomysły na najdelikatniejszy dobór barw i szczegółów, które czyni swe damy zadumane lub rozmawiające pary obiektem tak pożądanym dla amatorów. Ale co prawda, rozmaitości w tem nie wiele, a każde jego dzieło jest ostentacyjnie komplementem, złożonym przez artystę wybrednemu urządzeniu własnej jego pracowni. Sztuka jego jest podobnie jak Italia irridenta „una“, ale nie jest „indivisa“, bo czasem — dzieli grupę, pomija mężczyzn, i maluje damę samą. Jako jedno z najwybitniejszych takich cacek pamiętam, damę w białym atłasie siedzącą przy stoie i oglądającą duży karton fotografii i damę o bladym licu, przy otwartym oknie z krajobrazem wczesnej wiosny.

poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG

plac Maryacki 1. 8.

Plótna rumburskie, irlandzkie i holenderskie, stołową bieliznę
Szyfony, szyrtyngi, dymki. — Chustki do nosa płócienne

- Dnia tego roku 1797, odezwa generała Dąbrowskiego do narodu; — r. 1826 umiera w Warszawie Stanisław Staszic.
- O godz. 6 wiecz. posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej.
- O godz. 9 wiecz. w Kasynie miejskiem karnawałowy wieczorek medyków.
- O godz. 7 1/2 wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Dahibor“.

Były minister dr. Biliński przybył z Wiednia do Lwowa dla wzięcia udziału w pracach sejmowych.

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady miejskiej znajduje się na porządku dziennym między innymi sprawa teatralna, odroczonego ubiegłego czwartku.

Ogledziny pośredniego modelu pomnika Kościuszki dla Krakowa, dzieła prof. Marconiego, odbyły się wczoraj o godz. 12-tej w południe w pracowni artysty w Politechnice. Wzięli w tym akcie udział między innymi pp. Kossak Juliusz, prof. Zacharjewicz, prezes krak. Tow. im. Kościuszki Skirliński, Dykas. Komisja ta po dokonaniu oględzin, przeprowadziła dyskusję, w ciągu której Juliusz Kossak poczynił kilka uwag co do formy konia, dźwigającego na sobie postać Kościuszki i podniósł dobry układ w liniach konia i jeźdźcy. Prof. Zacharjewicz zaznaczył, że w porównaniu z przedłożonym pierwotnym szkicem praca prof. Marconiego wypadła świetnie i przynosi swemu twórcy prawdziwy zaszczyt.

Następnie p. Dykas wykazał niektóre wadliwe szczegóły kompozycji. Mianowicie podniósł, że lewa ramię bohatera jest za krótkie i zbyt do kadłuba przyciśnięte; prawa ręka zbyt naprężona; w samym zaś kadłubie brak form ciała, tak, że górna jego część z dołną tworzy niejako wałek pod przykryciem odzieży. Wogóle, zdaniem p. Dykasa, za mało uplastycznione są w postaci bohatera kontury ciała ludzkiego pod odzieżą.

Prof. Marconi, uznając słuszość znacznej części tych zarzutów zapowiedział, że poczyni stosowne poprawki.

W spisany protokole złożono prof. Marconiemu wyrazy uznania.

O nowej procedurze i wpływie jej na prawo karne miał d. 17 bm. w Towarzystwie prawniczym wykład prof. uniwersytetu krakowskiego, dr. Rosenblatt. Wykład ten treściwy i zwięzły zgromadził sporą liczbę słuchaczy ze sfer sędziowskich i adwokatów. Za temat do swego wykładu wziął prelegent § 119 lit. a. u. k. Paragraf ten pod wpływem nowej procedury dozna znacznej zmiany. Podczas gdy paragraf ten powiada, że czynu karnego dopuszcza się, kto by w swej własnej sprawie zgłosił się do fałszywej przysięgi lub też ją rzeczywiście wykonał, to wobec § 376 i 377 proc. cyw. przepis powyższy dozna o tyle zmiany, że gdy sędziemu będzie wolno wysłuchać strony najpierw bez przysięgi, a po wypytaniu bez przysięgi, dopiero może nastąpić przesłuchanie pod przysięgą, przeto dopiero zeznania pod przysięgą złożone podpadają pod sankcję karną, zeznania zaś bez przysięgi złożone, chociaż uczynione po upomnieniu, iż na nie przysięga nałożona być może, i chociaż zawierają ten sam oświadczenie gotowości strony do złożenia przysięgi, jeszcze karygodne nie będą.

Dalej zastanawiał się prelegent nad mocą dowodową wyroków karnych, tudzież o ile postępowanie karne stanowi tytuł do wznowienia procesu cywilnego.

Co się tyczy wznowienia postępowania, to wedle § 530 proc. cyw. postępowanie wyrokiem zamknięte może być na wniosek strony wznowionem z powodów,

że dokument, na którym się wyrok zasadza, jest sfałszowanym lub podrobionym, lub, że świadek lub znawca stał się winnym fałszywego zeznania, albo też przeciwnik procesowy przy sposobności jego przesłuchania fałszywej przysięgi, lub też, że wyrok uzyskany został szalbierzem działaniem zastępcy strony, lub jej przeciwnika, za które te osoby mogą być w drodze sądowo-karnego postępowania ścigane. Zatem sąd cywilny dozwoli niewątpliwie wówczas wznowienia postępowania, jeśli zapadnie wyrok karny zasądzający za powyższe czyny. Lecz jeśli skarga żąda wznowienia postępowania z powodu jednego z czynów karygodnych w § 530 opisanych, chociaż za ten czyn nikogo jeszcze prawomocnie nie skazano, to według § 539 proc. cyw. Sąd procesowy postara się o wdrożenie karno-sądowego postępowania w celu wysłедzenia i ustalenia czynu karygodnego, na który się strona powołała, następnie zaś sąd cyw. nie dozwoli wznowienia, jeśli zaniechano ścigania dla braku istoty czynu lub braku dowodu.

Jak zaś należy rozumieć brak istoty czynu? Jak wiemy, istota czynu może być tak podmiotowa, jak i przedmiotowa. Ustawa jednak różnicy tej nie robi tylko powiada w ogólności: istota czynu. Zdaniem prelegenta tylko przedmiotowa istota czynu wyklucza wznowienia.

Tego zdania bronił prelegent w swej rozprawie przed rokiem ogłoszonej, i do tego zapatrywania przyłączyło się ministerstwo sprawiedliwości w swoich odpowiedziach na pytania sądów dotyczące wątpliwych kwestyj z nowej procedury.

Dziś jednak ma prelegent co do słuszości tej opinii poważne wątpliwości i dlatego kwestyi tej nie rozstrzyga, sądząc, że będzie zadaniem praktyki sądowej, znaleźć rozwiązanie pytania, czyli obiektywny, czy też subiektywny moment ma być decydującym. To jest jednak pewnem, że sędzia karny musi uwzględnić przepis §§ 530 i 539 i uchwały karno-sądowe tak winne być motywowane, by sędzia cywilny mógł z nich korzystać.

Wykład ten, nader pouczający, a gruntownie opracowany, znalazł u słuchaczy wiele uznania i dowiódł, że nauka w dziale ustaw procesowych ma jeszcze ogromne do spełnienia zadanie, tak pod względem usunięcia pozornych sprzeczności, jakoteż usunięcia licznych wątpliwości.

Walne zgromadzenie Klubu miłośników sztuki fotograficznej odbyło się wczoraj w lokalu Klubu pod przewodnictwem prezesa p. Stanisława Sobolewskiego. Sprawozdanie ustępującego wydziału, skarbnika i komisji rewizyjnej przyjęto jednogłośnie bez dysputy i uchwalono absolutorium.

Zgromadzenie zamianowało kap. aut. p. Ludwika Dawida honorowym prezesem towarzystwa. Do wydziału weszli p. p. prof. Franciszek Dobrzyński (prezes), Stanisław Sobolewski (zastępca prezesa), dr. Lewicki (sekretarz), Albin Friedrich (skarbnik), Henryk Derdacki (bibliotekarz) i Stanisław Pieglowski. Zastępcami członków wydziału wybrani pp. Artur Kościelicki i Henryk Nowakowski. Do komisji rewizyjnej weszli p. Ferdynand Włoszyński i p. Jan Strohmenger.

Uchwalono dalej podwyższyć wpisowe z 1 zł. na 3 zł.

Wybraną została następnie komisja z 3 członków celem rewizji statutu towarzystwa i przedłożenia wniosków nadzwyczajnemu zgromadzeniu, które ma być zwołanem w b. roku administracyjnym.

Dalej uchwalono urządzać co miesiąca popularne

Wówczas też — w jesieni 1885, czy 1886 — pojawił się na kilka miesięcy Jacek Malczewski ten jedyny prawdziwy następca Grotgera, o kongenialnym nastroju i polocie ducha i stworzył ówczesny „Sybiraków“. Wacław Szymanowski przeszedłszy ówczesną modę co od rzeźby do malarstwa — do której teraz powrócił — tworzył „Skwar“ i „Wicher“ i przedni był do nowej bardzo obszernej pracowni na Fiedlingstrasse, myśląc już o wielkim tryptyku, znanym we Lwowie ze specjalnej wystawy dzieł jego w jesieni 1895. O ile pamiętam dzieła jego nie znalazły we Lwowie odpowiedniego zrozumienia i uznania u publiczności, która ich wysoce monumentalnego charakteru zrozumieć nie chciała.

Do koła bliższych znajomych, uczniów lub przyjaciół domu Brandtów należeli ówczesni jeszcze pp.: Eysmond, znany sympatyczny twórca wewnątrz chat chłopskich i życia ludowego, i młody bardzo wykształcony malarz z Warszawy p. Juliusz Herman.

Bardziej na uboczu stali trzej rodzajowi malarze swą odrębność narodową zatracający pp.: Kurela, zmarli w roku zeszłym, i Streitt, pejzażysta Świeszewski, obaj dość poważnych dążeń artystycznych pp.: Gronionego pejzażyisty Romana Kochanowskiego i przyjaciela jego, p. Wędrychowskiego, ucznia Wagnera; polskiego p. Buchbindera, już zachwycały ówczesny „les grands collectionneurs“.

Pełnie na osobności, bez bliższego związku ze światem polskim, był już wówczas i jest do dziś dnia

WIELMOŻNY PANIE! Mojego wyrobu Owocówka niesłodzona — jakoteż słodzona Ratafia, Wiśniówka, Malinówka i t. p. są tak dobre i tak tanie — i wogóle tak czysto i sumiennie wyrabiane — że na tej tylko podstawie ośmielam się prosić Wgo Pana aby dla przekonania się o rzeczywistej dobroci moich wyrobów, takowe w moim handlu bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań skosztował — a firmę moją za rzetelną i na zaufanie zasługującą sprawiedliwie uważać raczył. JAN MUSZYŃSKI, Lwów. Rynek 40.

odezły z dziedziny sztuki fotograficznej, a nadto urządzić w roku bież. wystawę Klubu.

Wreszcie na wniosek p. Tad. Baracza, artysty rzeźbiarza, włożono na każdego z członków obowiązek dostarczania klubowi najmniej 12-tu zdjęć fotograficznych celem odstępowania tychże artystom malarzom i rzeźbiarzom.

Nie telegrafujmy do Ameryki. W odpowiedzi na artykuł umieszczony pod powyższym tytułem w kronice naszego pisma z dnia 15 bm. otrzymujemy od Dyrekcyi poczt i telegrafów następujące pismo:

„Uprasza się Szanowną Redakcję o zawiadomienie autora tej notatki, że ów telegram do Oskadele w Pensylwanii nadany w dniu 24 grudnia z. r. o godzinie 12 minut 45 po południu odesłała stacja telegraficzna we Lwowie bezzwłocznie na miejsce przeznaczenia przez Berlin i już o godzinie 1 minut 10 otrzymała z Berlina potwierdzenie odbioru tego telegramu. Jeżeli tedy telegram ten wskutek jakichś nie znanych tu usterek lub przeszkód nie doszedł istotnie do rąk adresata, to wina tego nie ciąży na tutejszych urządach pocztowych i telegraficznych, na których autor wydał zaraz na wstępie swojej notatki wyrok potępiający, nie zbadawszy poprzód istotnego stanu rzeczy. W celu zarządzenia dalszego dochodzenia w tej sprawie, potrzebnem jest, w myśl istniejących przepisów telegraficznych międzynarodowych, potwierdzenie adresata lub stacji oddawczej, że telegram istotnie nie doszedł na miejsce przeznaczenia.“

Ciężkie potłuczenie. Dozorca domu przy ul. Chorażczyzna 1. 2, nazwiskiem Antoni Borszcz, wtaczał do piwnicy beczki z winem, przeliczył się jednak z własnymi siłami i straciwszy równowagę, padł na stopnie schodów tak fatalnie, że beczka stoczyła się po nim do piwnicy. Ciężko potłuczonego na całym ciele i krwawiącego z różnych ran, opatrzyło Tow. ratunkowe.

Niezwykła uprzejmość okazał naczelnik stacji Jasło podróżującym. Oto przed świętami, pociąg z Rzeszowa spóźnił się i nie znalazł połączenia z pociągiem, idącym ku Sączowi. P. naczelnik stacji zajął się tak gorliwie rozmieszczeniem jadących w pokojach stacyjnych, że każdy mimo straconego czasu z wdzięcznością i podziękowaniem za tę niezwykłą na kolejach naszych gościnność, opuszczał na drugi dzień Jasło.

Wykolejenie. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie donosi telegraficznie: Przy pociągu pospiesznym nr. 301, wychodzącym ze Lwowa o 6 rano do Ickan, wykołcił się przy wyjeździe ze stacji Hliboka 3-ci i 4-ty wóz pociągu. Z osób nikt nie uszkodzony. Wozy także nie poniosły szwanku. Jedynym skutkiem wykolejenia było opóźnienie pociągu nr. 301 i innych. Podróżni musieli przesiąść się do innego pociągu. Zwrotnica, jak się okazało, była dobrze ustawiona. Przyczynę wykolejenia zapewne wykaże wdrożone już śledztwo.

Kroniczka krakowska. Pogrzeb s. p. prof. dra Lucyana Malinowskiego, jak już donieśliśmy, odbył się w d. 5 b. m. o godzinie 3 popołudniu. W orszaku pogrzebowym znajdował się także dr. Kętrzyński ze Lwowa, przybyły na posiedzenie wydziału Akademii. W pogrzebie wzięła też udział deputacya „Jagiellonii“ i złożyła wieniec na trumnie profesora, a członkowie jej nieśli trumnę od bramy cmentarnej aż do grobu. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów przez duchowieństwo i odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni żałobnych, żegnał zmarłego profesora imieniem uczniów słuchacz wydziału filozoficznego p. Janik. Drugi mowca,

artysta bardzo wybitny, o głęboko poetycznym, i (co prawie niedowierzania jak na malarza-polska), prawie filozoficznym nastroju ducha — Suchodolski, syn żołnierza i malarza Januarego Suchodolskiego. Kto chce tego artystę dziś już około sześćdziesięcioletniego poznać, niech się uda do *maître des forges* milionera i mecenasa p. Boehlera w Wiedniu i poprosi uprzejmego gospodarza o pokazanie mu dzieła Suchodolskiego pod tytułem „Vanitas“.

Niewypowiedziany żal zawsze serce mi ściska, gdy widzę, że wybitny umysł w jakimkolwiek bądź zawodzie odłącza się lub pod działaniem ciężkich czynników od życia narodowego odpada, by w ogólnej otchłani europejskiej utonąć. Podwójnie smutno, jeżeli to syn artysty, którego pędził niezbyt zdolny, ale bardzo szczery, był poświęcony „a toutes les gloires“ naszego porzoborowego życia. Czyż rzeczywiście ta matka-ziemia synów, których zrodziła, wyżywić-by nie mogła?!

Czy jednolitość, wydana w Monachium między rokiem 1885 a 1890 nie byłaby ze wszystkich najbardziej urozmaiconą? Po kilku zbiorowych paletach, w tych latach powstałych, możemy stanowczo twierdzić, że tak; — znam takich palet w Galicyi kilka, we Lwowie (radbym dodać: „nawet“) mamy dwie, trzecią zobaczyłem na prowincyi, w Zamościu, u ks. prałata Krechowickiego.

Kto wie, czy właśnie druga połowa zeszłego dziesięciolecia nie była epoką, kiedy Polonia monarchijska miała najwięcej artystycznego i materialnego powodzenia, i kiedy wytwarzała najwięcej dzieł artystycznie skończonych. O drugiej połowie naszego

dziesięciolecia nie można by tego twierdzić z równą stanowczością, jeżeli ta „Jednolitość“ z datą 1897, o której wreszcie po pięciu fikcyjnych mówić mi przychodzi, jest miarą prawdziwą całej produkcji. Wiem dobrze, że taka publikacya nie ma i nie potrzebuje być ilustrowana księgą adresową wszystkich malarzy, nie wolno nam więc robić jej zarzutu, jeżeli nie obejmuje niektórych nazwisk, choćby tak głośnych i dobrze akredytowanych jak wyżej wspomniani Suchodolski, Kozakiewicz lub Kochanowski, a wiem dobrze, że wina w najradszych tylko razach leży po stronie komitetu redakcyjnego. P. Kochanowski zresztą przypomniał się znowu publiczności „kraju rodzinnego“ pięknymi krajobrazami w wychodzącym właśnie tomie „Galicya“, dzieła pomnikowego „Oesterreichisch-Ungarische Monarchie in Wort und Bild“.

Punkt ciężkości tej publikacji zdaje mi się leżeć po stronie sił najmłodszych i tendencji najnowszych, czasem nawet jutrzejszych. Przejawia się to już w składzie komitetu redakcyjnego i w przewodzie, dodam zaraz: — liczebnej utworów młodych artystów a przedewszystkiem w części literackiej, w której znajdujemy, oprócz pań Konopnickiej i Orzeszkowej nazwiska Przybyszewskiego, Tetmajera i Kaspro-wicza, Miaramy i Reymonta, Porębowicza i K. Górskiego, Rydla i Szczepańskiego, Orłota, Wyrzykowskiego i Niemojewskiego.

I ten wzgląd właśnie czyni tę publikację interesującą i daje jej pewne symptomatyczne znaczenie; on też spowodował mnie do obszerniejszego omówienia tej polskiej „Jugend“, na tle półwiekowych dzieł polko-monarchijskiego malarstwa.

sluchacz prawa, p. Czarny, pożegnał zmarłego profesora, jako seniora Bursy akademickiej, imieniem wychowanków tejże Bursy.

D. 18 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Barbary rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. prof. dr. Knapiński odprawił nabożeństwo żałobne za duszę s. p. prof. Lucyana Malinowskiego. W nabożeństwie wzięli udział profesorowie uniwersytetu, oraz członkowie Akademii umiejętności.

Święto Jordanu (Bohojawienie) obchodzono uroczystości w cerkwi św. Norberta. D. 18 b. m. o godz. 10 rano odprawił ks. kan. Borsuk w asystencji uroczystą sumę przy śpiewie chóru, poczem wyruszyła procesja na plantacye tuż około cerkwi i tam dopełniono poświęcenia wody.

Krakowskie Towarzystwo techniczne wybrało swym prezesem p. Ingardena Romana, naczelnika wodociągowego biura miejskiego; wiceprezesem wybrany został p. Dąbrowski Mieczysław, dyrektor gazowni miejskiej. W skład zarządu weszli pp.: 1) Śmiałowski Eustachy, 2) Kaczmarz Władysław, 3) Alberti Stanisław, 4) Stadtmueller Karol, 5) Świerzyński Stanisław, 6) Uderski Edward, 7) Zieliński Kazimierz, 8) Zubrzycki Jan. W skład komitetu redakcyjnego wybrani pp.: 1) Wdowiszewski Wincenty, 2) Zubrzycki Jan, 3) Rajewski Jan, 4) Alberti Stanisław, 5) Meus Rajmund, 6) Chrzyszczewski Stanisław, 7) Mikucki Leon, 8) Hendel Zygm., 9) Ekielski Władysław.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się w czwartek dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczór w sali wykładowej zakładu fizycznego (ul. św. Anny 7). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności. 2) Wybory zarządu na r. 1898. 3) Wykład prof. A. Witkowskiego: „O falach elektrycznych i ich zastosowaniu do telegrafowania bez drutu“ (z demonstracyami).

W domu „Pracy“ na Kazimierzu otwartą będzie dnia 22 b. m. pod nadzorem Sióstr Miłosierdzia tania kuchnia ludowa, celem dostarczenia ubogiej ludności zdrowych i posiłnych obiadów.

Kwesta na Tow. bursy dla synów nauczycielskich urządzona w niedzielę w kościele Maryackim, przyniosła 70 zł.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie. W czwartek dnia 20 b. m.: „Pan Jowialski“, A. hr. Fredry. W piątek „Przekupka warszawska“ (po raz 12). W sobotę d. 22 b. m.: „Kozioł ofiarny“ (*Hans Hucklebein*); krot. w 3 aktach Oskara Blumenthala i G. Kaeelburga (nowość). W niedzielę d. 23 b. m.: O godz. 3 po południu „Szklana góra“ Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona (po raz 20), o godz. 7 „Kozioł ofiarny“ j. w.

Widmo głodu. *Pogoń* tarnowska umieszcza artykuł p. t. „Głód“, w którym zapowiada na rok bieżący niezwykle ciężki przednowek — i twierdzi, że „wkrótce liczba biedaków coraz więcej zacznie wzrastać, a widmo głodu, dziś jako tako odpychane, oknami i drzwiami zacznie się wpychać do chat“.

Powodem tego zły urodzaj r. 1897.

Nie brak powiatów — powiada *Pogoń* — w których wydatność plonów jest o 60 proc. do 70 proc. niższa, niż w roku przeciętnym, w innych wynosi ten ubytek zazwyczaj 50 proc., a mało tylko jest powiatów takich, w którychby on nie przekraczał 25 proc. Pismo tarnowskie radzi, ażeby społeczeństwo samo sobie w biedzie pomogło — i mniema, że w każdym powiecie zagrożonym głodem powinny powstać komitety ratunkowe.

Zatwierdzenie wyroku. Sąd kasacyjny w Wiedniu zatwierdził wyrok sądu lwowskiego, skazujący inspektora policyi w Gródku Franc. Fuhrmana oraz dwóch policyantów gminnych Stan. Ryszkiewicza i J. Jastrzębskiego na karę więzienia po 8, 4 i 2 miesiące, za dzikie znęcanie się nad dwiema dziewczynami podejrzanymi o kradzież. Fakt inkryminowany zdarzył się jeszcze w lutym roku zeszłego.

Tu muszę zaraz wyjaśnić moje stanowisko.

Wiem dobrze, że nie bardziej nie popłaca u publiczności lubiącej „porządne“ obrazy i drzemiącej we fotelu „rozsądnych“ zapatrywań i t. zw. odwiecznych zasad artystycznych, jak tanie żarci i zdawkowe dowcipkowanie z nieuniknionej przesady i naiwnej nieporadności, z jaką każda nowa tendencja niesiona na wiotkich barkach młodzieży, objawiać się musi.

Po te tak tanie wawrzyny nie sięgam, a historyczne zglebienie nie jednej epoki młodzieńczej nauczyło mnie, że lepiej zgrzeszyć pewnym optymizmem, niż bratać się z filistrem i pedantem.

W prawdziwym talencie, leży zawsze tyle prawdy, tyle rzetelności artystycznej, że żadna sztuka, choćby i jak najbardziej przesadna, śrubowana i nienaturalna, zabić go nie może. Z tego zaś bynajmniej nie wynika, żeby czerwono nie podkreślił fałszywej pretensyi lub jaskrawej nieudolności drapującej się wyszarzanym płaszczem niepojętego przez prozaiczne masy Weltschmerzu. (D. nast.)

nz z.

Z Warszawy donoszą: Projekt ustawy kasy literatów i dziennikarzy warszawskich złożony w puździenniku r. z. gener. gubernatorowi ks. Imeretyńskiemu przez redaktorów Libickiego i Nowodworskiego, uzyskał przychylną opinię gen. gubernatora i został w tych dniach odesłany do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu.

Falszywa sturubłówka. W warszawskim kantorze banku państwa, jak donosi *Warsz. Dn.*, wykryto przy dokonywanej wypłacie fałszywy bilet sturubłowy z r. 1893 za nr. 18.257 A/T. Podrobienie było bardzo subtelne.

Kąpiele ludowe. Po dokonaniu prób praktycznych z wewnętrznym urządzeniem pierwszych kąpiel ludowych w Warszawie na placu Broni i ustanowieniu ceny za kąpiel natryskową (z dodaniem kawałka mydła i ręcznika 3 kop.) postanowiono kąpiele te oddać na użytek publiczny od dnia 1. lutego r. b.

Z Wiatki piszą: Z dalekich kresów przesyłam wiadomość, ponieważ i w tych stronach mieszka spora garstka Polaków, którzy przybyli tu za chlebem i pracują przy budowie kolei od Permy do Kotłasu, długości około 1000 wiorst. Nowa linia przecina przeważnie okolice rolnicze. Miasto nie przedstawia nic osobliwego, brak tylko bruków podczas słoty dotkliwie daje się uczuć wszystkim. Na szczególną natomiast uwagę zasługuje „Muzeum różnych wyrobów“, które pośredniczy pomiędzy producentami a konsumentami. Obróty poważne i z korzyścią dla obu stron. W okolicach Wiatki i w mieście bardzo jest rozwinięta produkcja wyrobów galanteryjnych z drzewa, która ma zbyt szeroki. Budowa całej linii jest na ukończeniu. Mrozy w Wiatce dochodzą do 40 stopni R. Oprócz „kolejarzy“ w Wiatce mieszka spora garstka Polaków.

Wartość darów, ofiarowanych Ojcu św. z powodu 60-tej rocznicy odprawienia pierwszej mszy św., oznaczona jest na 5 milionów lirów. Książę Norfolk przesłał czek na 8.000 ft. szterl. (100.000 zł.), biskupi austriaccy nadesłali 100.000 zł., biskup-prymas węgierski takąż sumę, biskupi hiszpańscy 100.000 lirów, a biskupi niemieccy 60.000 lirów. Krzyż brylantowy, ofiarowany Ojcu św. przez katolików ze Stanów Zjedn., oszacowany jest na 250.000 fr.

25-ta rocznica śmierci Napoleona III. minęła w ubiegłą niedzielę. Od ćwierć wieku cesarz Francuzów spoczywa w Anglii, na francuskiej ziemi, którą jadąc na pogrzeb, przywieźli w workach zagorzali bonapartyści. Kości Napoleona I. przewiezione zostały do Paryża w 19 lat po jego zgonie, za rządów Ludwika Filipa. O przewiezieniu zwłok Napoleona III. nie było nigdy mowy w ciągu tych lat 25, nawet w kółach najgorliwszych bonapartyistów.

Wielkie śniegi spadły w tych dniach w północnej Francji. Z Paryża donoszą, iż pięć dziewcząt, powracających z roboty z fabryki w Lavielle (pod Privas) zbłądziło podczas śnieżycy — i uległo zmarznięciu. Rodzice i krewni poszukiwali nieszczerne dziewczęta i znaleźli je w śniegu, prawie nie żywe. Zdołano je na razie przywrócić do życia, ale zdaje się, że trzy z nich żyć nie będą. Wszystkie mają poodmrażane ręce i nogi.

Udekorowana kobieta. Wśród długiej listy mężczyzn, obdarzonych dekoracyami i orderami z powodu nowego roku we Francji, jest jedno tylko nazwisko kobiece, a mianowicie panny Małgorzaty Boilard, od lat 57 pełniącej obowiązki dozorczyńi chorych w szpitalu Salpêtrière. Wstąpiła do tego zakładu, mając lat 18, dziś liczy 75. Za niezmordowaną troskliwość i zupełne zaparcie się siebie, otrzymała krzyż Legii honorowej.

Obchód rocznicy Styczniowej. Bilety na koncert wokalnemu-muzyczny, mający się odbyć dnia 22. stycznia b. r. w sali Sokoła ku uczczeniu 35-letniej rocznicy powstania Styczniowego można nabyć w cukierniach pp. Bieniedzkiego i Brzeziny.

Wielka reduta. Wydział gal. Tow. muzycznego zgodził się na bezpłatne odstąpienie sali swej Tow. Dziennikarzy polskich, urządzającemu redutę w teatrze 1 lutego b. r. Wobec tego wielka reduta odbywać się będzie równocześnie w obu salach, połączonych, podobnie jak w latach poprzednich, zapomocą schodów. Wydziałowi Tow. muzycznego należy się szczerze uznanie za powziętą uchwałę.

Ślub p. Stanisława Lachowicza z Jaworowa z p. Olgą Męcińską, córką pp. Aleksandra i Wandy Męcińskich, odbędzie się we Lwowie jutro, 20 b. m. o 6-tej wiecz. w kościele OO. Jezuitów.

Kałusz. Członkowie towarzystwa kasynowego w Kałuszu złożyli, w miejsce życzeń noworocznych kwotę 32 zł. 80 ct. na cele ogólne i humanitarne, a to: 1) na ochronkę w Kałuszu 15 zł. 10 ct. 2) na tow. szkoły ludowej 8 zł. 45 ct. 3) na budowę ruskiego teatru we Lwowie 5 zł. 75 ct. 4) na polską szkołę w Białej 3 zł. 50 ct. — Te dwie ostatnie kwoty złożył dr. Wurst na ręce naszej administracji.

Zakopane, zakład dr. Chramca: obserwacje meteorologiczne od 7 do 14 stycznia: Temperatura najwyższa w słońcu + 37.2° C., temperatura przeciętna w cieniu — 1.6° C., temperatura najniższa w cieniu — 10.3° C., temperatura najwyższa w cieniu + 3.8° C. Stan barometru 701.2. W tygodniu 4 dni pogodne. Gości w zakładzie 29 osób.

† Antoni Koralewski zmarł w dniu 17 bm. w Zahutynie, koło Sanoka, w 77 r. życia. Rada miejska jasielska w uznaniu jego zasług, jako długoletniego burmistrza i swojego obywatela honorowego, założyła gimnazjum, kasy oszczędności i t. p., uchwaliła na posiedzeniu wczoraj *ad hoc* zwołanem sprowadzić zwłoki s. p. Ant. Koralewskiego do Jasła i tam swoim rosztem uroczystości pochować. Eksportacya odbędzie się z dworca kolejowego w czwartek.

Zmarli:

W Sandomierzu, Piotr Czarkowski b. nauczyciel gimnazjalny, znany pedagog, autor podręczników szkolnych, a między innymi popularnej „Geografii“, przeżywszy lat 89.

Zmarli we Lwowie.

Dnia 15. stycznia b. r. Guttman Wincenty, emer. kapitan, lat 73, miażdżycę tętnic. — Polanowski Stanisław, właśc. dóbr, lat 72, zapalenie płuc. — Surma Grzegorz, emeryt, lat 78, uwiadł starczy. — Neściuk Eliza, córka woźnego poczt, lat 2, zapalenie płuc. — Kalembski Karol, syn dozorczy domu, lat 3, posocznica. — Gruber Sara, zarobnica lat 70, zapalenie opłucnej. — Weiss Stanisław, zarobnik, lat 15, gruźlica. — Ileczo Paulina, córka dozorczy domu, lat 2, zapalenie płuc. — Łopatyńska Marya, córka pr. oficjalisty, mies. 15, gruźlica mózgu. — Zaliński Fedko, parobek, lat 26, twardziel krtani. — Malec Bronisław, syn szewca, lat 2, drgawki. — Zyejmann Leja żona zarobnika, lat 26, ropnica. — Rosen N. syn żony zarobnika, dni 5, zanik ogólny. — 1 wypadek śmierci przedwcześnie urodzonego. Razem 14 osób.

Dnia 16 stycznia b. r. Kulczycki Jan, kucharz, lat 70, uwiadł starczy. — Stark Dwojre, córka zarobnicy, dni 6, brak sił żywotnych. — Lustmann Feige, córka zarobnika, lat 2, wodogłowia. — Tadla Jan, druciarz, lat 58, suchoty płuc. — Strońska Honorata, żona drukarza, lat 39, gruźlica płuc. — Seredyński Franciszek, b. admin. dóbr. hr. Potockiego, lat 42, gruźlica płuc. — Wasylak Jan, zarobnik, lat 80, astma. — Drożdżał Marya, przy matce, mies. 4, niezbyt oskrzeli. — Parańkiewicz Zygmunt, syn zarobnika, lat 6, zapalenie płuc. — Ilek Julian, wermistrz kolei, lat 48, wada serca. — Wurzel N., syn stolara, kilka min., zanik ogólny. Razem 11 osób.

Zapiski ze sztuki i literatury.

„Wprowadzenie ks. Franciszkanów do Polski przez Bolesława Wstydliviego“, duży obraz historyczny p. Wł. Rossowskiego, wystawiony został na czas krótki w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Nasz rodak, Jan Kazimierz Olpiński, młody artysta malarz, otrzymał w Paryżu na konkursie styczniowym srebrny medal — tj. największą nagrodę za swe studium.

„Nafty“ Nr. 1 wyszedł i zawiera: Sprawy Towarzystw naftowych: Z centralnego biura dla sprzedaży ropy galicyjskiej. — Z sekcji technicznej krajowego Towarzystwa naftowego. — Krajowe Tow. naftowe w Galicji. — Część informacyjna: Reorganizacja kopalń w Boryslawiu. — Światowy monopol naftowy. — Przemysł naftowy na półwyspie Apszeronkim. — Przyrządy ratunkowe w kopalniach. — Korespondencja ze Schodnicy. — Handel i przemysł. — Literatura. — Kronika.

Czeska ilustracja Złota Praha umieszcila w ostatnim numerze z okazji jubileuszu portret Bolesława Prusa, według rysunku Antoniego Kamińskiego, z *Tygodnika Ilustrowanego*. Autor artykułu o Prusie A. Czerny zaznacza fakt taniej edycji dzieł Prusa i zachęca nakładców czeskich do wydania tego cennego zbioru w przekładzie czeskim.

Bardzo pożyteczna książeczka napisał dr. Tadeusz Dwernicki, a drukiem ogłosiło w tych dniach „Wydawnictwo groszowe im. T. Kościuszki“. Jest to rzecz popularna „O prawach obywatelskich“, napisana w sposób jasny i zrozumiały nawet dla mało oświeconych: to też szczerze polecamy ją wszystkim, każdemu bowiem przyda się przyczytanie tej książeczki, której cena wynosi zaledwie 10 ct.

Z sali sądowej.

Ks. Łabaj przeciw ks. Stojałowskiemu.

W Wiedniu odbył się wczoraj proces prasowy ks. Łabaj, redaktora *Prawdy* z Krakowa, przeciw ks. Stojałowskiemu o obrazę honoru. Ks. Stojałowski oświadczył, iż jest niewinnym i że autorem artykułów przeciw ks. Łabajowi jest współoskarżony Łukackiewicz czeladnik blacharski. Ten twierdził, że Stojałowski podpisywał go na piśminkach bez wiedzy i zezwolenia w charakterze odpowiedzialnego redaktora; później pisał mu za to Stojałowski za każdy numer guldena. Łukackiewicz nigdy nie wiedział, co będzie w gazetkach.

Przesłuchanego w charakterze oskarżonego Stojałowskiego, zapytał sędzia, dlaczego dziś zeznaje inaczej, a inaczej w śledztwie, gdzie mianowicie twierdził, że nigdy Łukackiewicza w redakcji swej nie widział. Na to pytanie odpowiedział ks. Stojałowski, że oskarżo-

G. T. WINCKLERA syn poleca po najtańszej cenie: Kawę Ceylon, Rum Jamajka, Koniak, Herbatę, Souchong, Rozolisy, Wina i wszelkie artykuły korzenne.
we Lwowie, Rynek 1. 28.

nemu wolno mówić, co mu się podoba, wolno mu więc bronić się także kłamstwem.

Proces ukończył się wzajemnymi przeprosinami. Stojalowski złożył oświadczenie, że ubliżył Łabajowi, opierając się na mylnych informacjach, że żaluje tego i ubolewanie to wydrukuje w swoich gazetkach, a zarazem oświadczył, że zapłaci kosztu procesu.

Sejm krajowy.

8 posiedzenie, 3 sesji, VII. okresu.

Lwów, 19 stycznia.

Zagajenie. — Petycje. — Porządek dzienny.

Posiedzenie dzisiejsze zagaił p. marszałek hr. Baden o godzinie 10-ej m. 35, poczem sekretarz Niezabitowski odczytał dalszy spis petycji. Dla poparcia poszczególnych petycji przemawiali pp. Starzyński i Gorayski.

Wśród obecnych dziś w sali posłów zwraca powszechną uwagę b. minister skarbu, dr. Biliński, do którego posłowie z wszech stron Izby spieszą z powitaniem.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba do komisji administracyjnej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Puchowice z okręgu sądu powiatowego w Skawinie i przydzielenia jej do okręgu sądu pow. w Podgórzu (spraw. p. Sawczak).

Eksport bydła.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Czecz, z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby cały kompleks spraw, dotyczących się eksportu bydła i nierogacizny, zbadał i po zbadaniu zastosował te środki, które okażą się odpowiednimi.

W uzasadnieniu swego wniosku podniósł poseł Czecz, że eksport bydła i trzody z naszego kraju w ostatnich latach ogromnie się zmniejszył, co powoduje znaczny ubytek w dochodach sfer rolniczych, — a główną przyczyną tego zmniejszenia są nieodpowiednie zasady ustawy weterynaryjnej i nieodpowiednia jej interpretacja. Jakkolwiek tedy uregulowanie stosunków weterynaryjnych nie należy do kompetencji krajowej, to jednak — zdaniem wnioskodawcy — jest obowiązkiem reprezentacji krajowej zająć się tą ważną kwestją, a czynniki krajowe przez popieranie tej gałęzi produkcji, za pomocą odpowiedniego subwencjonowania i ułatwień w celu eksportu żywego, nieżywego i przerabianego towaru mogą przyczynić się do rychłego jej rozwiązania.

Wniosek, wraz z szeregiem postawionych przez p. Czecz rozstrzygnąć do rządu — odesłała Izba do komisji gospodarstwa krajowego.

Regulacja Wisłoka.

P. Jabłoński uzasadnił krótko swój wniosek z wezwaniem rządu, aby w ciągu r. 1898 przeprowadził lokalną regulację rzeki Wisłoka w mieście Rzeszowie i z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby z dotacji dyspozycyjnej roku 1898 na regulację rzek niespławnych, udzielił na cel powyższy zasłuki bezzwrotnego w wysokości 1/3 części kosztów.

W motywach podniósł mowca, że Wisłok w terytorium miasta Rzeszowa tak obrywa brzegi, że od powrotu w dawne łóżysko tylko siedm kroków go dzieli, skutkiem czego najładniejsza część miasta została zalana, a to musiałoby spowodować ogromne straty materialne. Dla poparcia swego wniosku podniósł p. Jabłoński i to, że wykonanie prac regulacji teraz, póki Wisłok nie wszedł do dawnego koryta, byłoby znacznie tańszem.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Reforma szkół średnich.

Z kolei uzasadniał p. Rotter swój wniosek, następującej osnowy:

1. Sejm uznaje niezbędną potrzebę takiej reformy szkół średnich, któraby, czy to na podstawie szkoły wspólnej, czy też wprowadzenia stosownej bifurkacji w klasach wyższych ułatwiła abiturientom szkoły średniej wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołał ankietę, w celu ustanowienia planu stosownej reformy szkół średnich; o wynikach obrad tej ankiety Wydział krajowy zawiadomił rząd i zdał sprawę Sejmowi.

3. Sejm uznaje konieczną potrzebę wydania ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazjów.

W dłuższej mowie streścił p. Rotter najpierw argumenty, które już przed dwoma laty przedłożył w Sejmie w obronie analogicznych swoich wniosków, dalej podniósł niekorzystne strony wykształcenia gimnazjalnego z powodu braku nauki rysunków, przyczem uznał niedostateczne wykształcenie wychowanków szkół realnych skutkiem braku znajomości łaciny. Dwoistość w życiu społeczeństwa, wy-

tworzą dwoistość szkodliwą w wychowaniu młodego pokolenia. Znaczną część swej mowy poświęcił p. Rotter zwalczaniu potrzeby nauki języka greckiego w gimnazyach, powołując się przy tem na zdania znakomitych pedagogów i uczonych.

Zdaniem mowcy typ wspólnej szkoły jest zadaniem, które rozwiąże przyszłość, dziś może jeszcze trudnem do osiągnięcia, dlatego należy dążyć do tego, by przynajmniej w wyższych klasach szkół średnich wprowadzono na razie bifurkację.

Mowę p. Rottera, wygłoszoną z wielką swadą i erudycją, przyjęto huczynnymi oklaskami. Podamy ją niebawem według stenograficznych zapisów.

Wniosek odesłała Izba do komisji szkolnej.

Warsztat tkacko-kilimkarski.

P. Barwiński uzasadniał następnie swój wniosek z wezwaniem Wydziału kraj., by w czasie jak najkrótszym przystąpił do założenia w Załóżkach, pow. brodzkiego, wzorowego warsztatu tkackiego i kilimkarskiego.

W motywach podniósł p. Wachnianin, że Załóżce są ważnym ogniskiem przemysłu kilimkarskiego, który mógłby i powinien przyczynić się do podniesienia materialnego mieszkańców miasta. Przemysł ten, rozwijający się i w okolicach miasta Załóżec, podźwignięty umiejętnym sposobem, mógłby dojść do znacznego rozkwitu i stać się ważnym źródłem dochodu ludności. Uznając tę potrzebę, miasto Załóżce kilka razy już domagało się utworzenia tam warsztatu kilimkarskiego, co tem snadniej stać się powinno, że we wschodniej części Galicji mamy tylko dwie szkoły tkackie: w Glinianach i w Kosowie.

Wniosek zgodnie z życzeniem mowcy, odesłała Izba do komisji przemysłowej.

Unormowanie stosunków językowych.

Następnie przemawiał p. Wachnianin dla umotywowania swego wniosku, z projektem ustawy do uregulowania stosunków językowych w galicyjskich urzędach państwowych. Ze względu na ogromną ważność tego projektu w dzisiejszych stosunkach, podajemy go w dosłownej osnowie na innym miejscu dzisiejszego numeru.

Pod względem formalnym wnosi p. Wachnianin odesłanie jego wniosku do osobnej komisji językowej, złożonej z ośmiu członków, po połowie posłów ruskich i polskich, której będzie przewodniczył marszałek krajowy, albo wyznaczony przez niego zastępca.

Godzina 1 p. Wachnianin wygłasza dłuższą mowę w obronie swego projektu.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy „Słowa polskiego“.

Wiedeń, 19 stycznia. W czasie wczorajszej audyencji komisji centralnej dla paryskiej wystawy, akcentował cesarz z szczególnym naciskiem ważność ugody dla obu zarówno połów monarchii.

Wiedeń, 19 stycznia. *Neue Freie Presse* obwinia Herolda o wydanie hasła terroryzmu i gwałtu i wzywa rząd, aby za wszelką cenę postarał się o zapobieżenie rozruchom w Pradze. Teorya prowokacyjna wynaleziona przez Młodoczechów, płami ich moralność. Praga nie ma silnej ręki.

W mgnieniu oka może Coudenhove zniszczyć dzieło, które rząd wznosi przez całe tygodnie własnymi siłami. Dla idei pokoju trzeba by jak najprędzej zamknąć Sejm praski, w przeciwnym bowiem razie nie zdadzą się na nic usiłowania Gautscha, dążące do wpojenia w Niemców zaufania względem swojej osoby.

Wiedeń, 19 stycznia. *Ost. Rund.* zapowiada groźnie niemiecko-postępowej i liberalnej prasie, że dożyje istnych cudów, jeżeli teraz będzie się chwiał, a nie dążył śmiało naprzód. Toczy się bój o zwycięstwo lub wieczną zgubę.

Wiedeń, 19 stycznia. *Reichswehr* donosi, że namiestnik Coudenhove odjechał do Wiednia dla złożenia sprawozdania.

Posłowie niemieccy postanowili wczoraj nie brać udziału w posiedzeniach sejmowych na wypadek, gdyby wnioski Schlesingera nie przydzielono specjalnej komisji.

Wiedeń, 19 stycznia. *W Neues Wien. Tagb.* ogłasza pewien poseł artykuł, w którym domaga się uregulowania kwestji językowej ze stanowiska jednolitości państwa. Poseł ten polemizuje z oświadczeniami Coudenhovego wskazując, jak olbrzymie i ujemny wpływ wywiera czesko-niemiecki spór na ekonomiczne stosunki państwa.

Wiedeń, 19 stycznia. *Arb. Zeit.* żąda zwolnienia Rady państwa dla narad nad językową ustawą.

Vaterland utrzymuje, że ludy Austrii przesyca się niezadługo haniebną komedią, rozgrywaną się na szachownicy wewnętrznych spraw monarchii. W takiej chwili rozjaśnienia i opamiętania padnie niewątpliwie słuszną krytyka niejednego uczciwego głosu, dziś się podnoszącego i także takich wystę-

pów à la Funke, które kokietują z radykalizmem i pelzają u jego nóg.

Wiedeń, 19 stycznia. *Morawska Orlice* ogłasza artykuł wstępny, pochodzący ze sfer przemysłowych, a domagający się ze względu na kulturalne i ekonomiczne interesa państwa, porozumienia między Czechami a Niemcami.

Wiedeń, 19 stycznia. *Ost. Rund.* donosi, że korpus oficerski złożył sąd honorowy na oficerów, którzy demonstrowali przed parlamentem.

Praga 19. stycznia. Zbiegowiska trwały aż do nocy. Policja i wojsko z nasadzonymi na karabin bagnietami, starały się energicznie postępować. O godzinie dziewiątej zapanował zupełny spokój. Wolff szedł wieczorem sam przez ulice. Tłum nie zaczepiał go wcale.

Także kolegium profesorskie niemieckiego uniwersytetu prosiło w drodze telegraficznej o bezpieczeństwo dla studentów, prezydenta ministrów Gautscha.

Obiegają pogłoski o zaprowadzeniu w Pradze stanu wyjątkowego.

Praga dnia 19 stycznia. *Politik, Hlas Naroda, Katolické Listy* apelują do ludności czeskiej, aby się spokojnie zachowywała.

Katolické Listy oświadczają, że jedynie umiarkowanie może złagodzić namiętności i zyskać dla Czechów w trzeźwiejszych kołach niemieckich szczerą sympatię.

Pragerblatt twierdzi, że Niemcy uczynią postępowanie swoje zawisłem od treści rozporządzeń. zapowiedzianych w mowie Coudenhovego.

Budapeszt, 19 stycznia. Polityczne koła zapewniają, że chociaż Gautsch miał w spadku po swim poprzedniku gotowe już projekta ugodowe — to jednak będzie można w wzajemnym interesie poczynić w nich pewne zmiany, naturalnie za zezwoleniem Korony.

Paryż, 19 stycznia. W Bordeaux i Montpellier przyszło do antysemitycznych demonstracji.

W Nantes zburzono wystawę kilku żydowskich sklepów. Aresztowano wiele osób.

Przeciwnicy rewizji procesu Dreyfusa przygotowują na sobotę i niedzielę nowe antysemityczne demonstracje.

Paryż, 19 stycznia. Ze wszystkich większych miast prowincjonalnych, jako to z Marsylii, Bordeaux, Nantes i Lyonu donoszą o demonstracjach przeciwko Zoli, które zresztą miały także przeważnie antysemityczny charakter.

W Rennes studenci demonstrowali przeciwko profesorowi Andrade, który napisał list do generała Mercier. Krzyczeli oni: „Dymisya! precz z Andradem!“

W Paryżu powiększa się liczba zwolenników rewizji procesu, głównie w kołach naukowych i artystycznych. Numer gazety *Aurore*, w którym był umieszczony list Zoli, rozszedł się w 300.000 egzemplarzy. W Izbie deputowanych panował wczoraj żywy niepokój szczególnie wobec tego, że w sobotę przyjdzie na porządek interpelacja Cavaignaca co do obecnego stanu sprawy Dreyfusa. W powietrzu wisi przesielenie.

Rzym, 19 stycznia. Tutejszy *Messaggero* donosi, że minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta podał się do dymisji wskutek śmierci syna. Rudini podobno dokłada wszelkich starań, aby go nakłonić do cofnięcia dymisji.

Ancona, 19 stycznia. Tłum manifestantów podpalił na przedmieściu dom meklera zbożowego; pożar zdołano ugasić. Brama miasta obsadzono wojskiem, wskutek czego kilkaset osób pozostać musiało za miastem. Dotychczas aresztowano przeszło 50 osób. Prawdopodobnie czeladnicy piekarscy powrócą dziś do roboty; obsługują tymczasem piekarnie za pomocą wojska.

Od administracji.

Zwracamy uwagę prenumeratorów, że prenumeratę rozpocząć można każdego dnia, musi się ona jednak kończyć z ostatnim dniem miesiąca. Prenumeraty od 10-go do 10-go, lub od 15-go do 15-go itp. przyjmować nie możemy.

Pieniądze najlepiej przysyłać wprost do administracji „Słowa Polskiego“, ul. Choraższczyzny l. 17.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 zł., na prowincyi z jednorazową wysyłką 1 zł. 10 ct., z dwurazową wysyłką 1 zł. 35 ct.

Za zmianę adresu 20 ct.

PIJ CIE
dla wzmacniania żołądka
i pobudzania apetytu

Cognac stomachique (ziołowy).

Cała faszka 2 złr. pół faszki 1 złr. próbne faszki 30 i 18 ct.

DRUGUERYA
LEONA MENKESA
ulica Kaźmierzowska i. 19.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 18 stycznia.

Wskutek pogorszenia się widoków na pomyślne załatwienie sprawy czesko-niemieckiej, oraz demonstracji ulicznych w Pradze, obserwowano spekulację większą rezerwę, wobec czego rozmiary transakcji były bardzo skromne, a kursa tylko z wielką trudnością zdołały utrzymać się przy poprzednich notowaniach.

Nie chcąc zawierać znaczniejszych transakcji, spekulacja zabawiła się grą o kupony austriackich i węgierskich kredytów; pierwsze sprzedawano po 16 zł. 50 ct., drugie po 19 zł. Z papierów bankowych popierano tylko lenderbanki, do których nowego kierownika, dyrektora Palmera, spekulacja żywi wielkie zaufanie, oraz unioy, z uwagi na korzystny rozwój węgierskich interesów tegoż banku. I inne efekta były mniej poszukiwane i nieco zeszły; w papierach kolejowych notowano tylko niższe kursa, gdyż wyjąwszy nordbahuu, pierwsze wykazy tygodniowych dochodów były mniej pomyślne i nie mogły do spekulacji zachęcić.

Na targu lokalnym było bardzo mało ożywienia, a tendencja mniej pomyślna. Prawie wszystkie efekta doznały niższości, nie wyjąwszy alpinów i Prager Eisen. Walory tureckie nieco lepsze, szczególnie akcje tytoniowe, dla których giełda paryska okazuje ponownie znaczniejsze zainteresowanie. Renty państwowe nieco słabsze w kursie pieniężnym, kurs towarowy natomiast niezmiennie silny. Waluty i dewizy nieco droższe z uwagi na pogorszenie sytuacji politycznej, która udaremnia wszystkie usiłowania spekulacji i nie dopuszcza do pomyślniejszego rozwoju kursów. Wskutek tego są też i giełdy wieczorne bardzo mało ożywione, a transakcje bardzo nieliczne.

Depesze handlowe z d. 19 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 stycznia. (Giełda południowa). Kredyty austriackie 356—; Tureckie 61.75; Länderbank 219.25; Kolej państwowa 342.35; Południowa 81—; Alpin 143.50; Tytoniowe ——. Uspokojenie niechętne.

Budapeszt. Austr. kredyty 356—, Węg. pożyczka premiiowa 154—, Węg. bank kredytowy 383—, Węg. bank eskontowy 255—, Węg. bank hipoteczny 274—, Węg. renta koronowa 99.60, Rimamurania 259.50.

Hamburg. Akcje kredytowe 301.25. Frankfurt. Kredyty 301.37, Staatsbahn 296.12, Lombardy 72.87, Węgierska złota renta 103.20, Węgierska renta koronowa 100.10, Włoskie 94.75, Harpener 184.50, Disconto 202.04. Londyn. 23/4% Konsola 113—, Lombardy 7/8, Węgierska renta złota 101.25, Austr. złota renta ——.

Targ zbożowy i towarowy.

Wiedeń. Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12.92 1/2 do 12.97 1/2 do —— zł., Loco Ołomuniec 12.40 do 12.50 zł., loco Brün-Wiedeń 12.55 do 12.65, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36.50 do 36.75 zł., Secunda 36.25 do 36.50 zł., Nafta kaukaska loco Tryest transito 3.25 do 3.50 zł., galicyjska na wagony 16— do 16.25 zł., przejrzysta 16.75 do 17— zł., amerykańska 20.75 do 21.25.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę 11.83 do 11.85, żyto na wiosnę 8.62 do 8.64 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5.24 do 5.25, owies na wiosnę 6.33 do 6.35, rzepak —— do ——.

Tryest. Centrifugal Piłę gotowy 14 3/8 do 14—, na dostawę 14 5/8.

Praga. Cukier gotowy 12— do 12.50.

Hamburg. Pszenica loco nowa 180 do 186, żyto meklembskie nowe 140 do 150, południowo-rosyjskie nowe 107 do 108. Nafta loco 4.80 mk.

Wrocław. Pszenica 18.70, 26łta 18.60, żyto 14.90, owies 14—, spirytus (fuentszger) na styczeń 57.20, (siebziger) na styczeń 37.80.

Hamburg. Spirytus na styczeń-luty 19— m., luty-marzec 18— m., marzec-kwiecień 18— m.

Szczecin. Spirytus (z podatkiem konsumcyjnym) loco 38.50.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 39.50, (fuentszger) ——. Carycyn. Uspokojenie na targu słabsze. Nafta loco 87 do 87 1/2 kop. za pud z akcyzą bez beczki.

Londyn. Targ zbożowy słaby; pszenica obca i mąka o 1/2 sh. niżej. Dowóz: 79351 quarters pszenicy, 14653 quart. jęczmienia, 72893 q. owsa.

Londyn. Metale: Cyna (Straits) 62 3/8 f. szt. Cynk 18 1/8 f. szt., ołów 12 1/8 f. szt., miedź, sztabki chilijskie, dobrej zwykłej marki 49 f. szt. got., 49 3/8 na trzy miesiące.

Kurs lwowski:

Lwów, 19. stycznia.

Za 100 rubli sr.	placa: 127—	žadają: 128.10
Za 100 marek	58.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.62

(Bank rolniczy we Lwowie).

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów. Pszenica gotowa 10.75 do 11—. Żyto gotowe 7.60 do 7.90. Owies obrotowy 6.80 do 7.10. Jęczmień pastewny 6— do 6.50. Jęczmień browarniany 6.80 do 7.50. Rzepak 11.25 do 12—. Lnianka —— do ——. Groch pastewny 6— do 6.75. Groch do gotowania 7.25 do 9—. Wyka 5.50 do 5.80. Bobik 5.80 do 6—. Hreczka 7.25 do 7.75. Kukurudza 5.30 do 5.60. Kukurudza na termin 5.60 do 6—. Chmiel za 56 kilo 30— do 60—. Konieczyna czerwona 32— do 45—. Konieczyna biała —— do ——. Konieczyna szwedzka —— do ——. Tymotka 17— do 22—. Spirytus paritas Tarnopol 15.50 do 16—; na termin 14.25 do 14.75. Uspokojenie spokojne. Ceny nie uległy zmianie.

W interesie syberyjskiego przemysłu złotego. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa w Rosji, zamierzając przyjąć z pomocą syberyjskiemu przemysłowi złotemu przez założenie w Tomsku specjalnej fabryki rządowej, gdzie dokonywane być mają doświadczenia i próby masowe dla oznaczenia bogactwa złotodajnych gruntów, wydelegowało do Węgier, Niemiec i Anglii pomocnika inżyniera okręgowego tomskiego okręgu górniczego, p. Frejmaña, celem zapoznania się z zarządzeniami mechanicznymi, służącymi do wskazanych wyżej celów.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędný hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 18 stycznia. Eksce. L. Biliński, Wiedeń. — J. hr. Pruszyński, Wołyń. — L. hr. Dębicki, Jaworów. — Jul. Tustanowski, Oskresz. — Dr. K. Krzyżanowski, Zagórz. — J. Lysny, Stryj. — H. br. Kotz, Lwów. — Dr. R. Lenartowicz, Ustrzyki dol. — A. Rodakiewicz, Przemyśl. — J. hr. Tarnowski, Wołyń.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 18 stycznia. Książę Jabłonowski ze Zbaraża. — Major E. Acht ze Stryja. — Brysiewicz burmistrz z Turki. — Ks. Stachiewicz z Przeworska. — Ks. J. Dziedzic z Turki. — J. Jakobsohn z Białej. — P. Biliński z Tarnopola. — K. Czerny z Górki-Ropczyckiej. — K. Kędziński z Sannik. — J. Kędziński z Meryszczowa. — H. Piłcowa z Rozdołu. — J. Kobiłha, J. Kohn, O. Blumen i F. Mollitz z Wiednia. — St. Konopka z Krakowa. — M. Kaliniewicz z Przemyśla. — D. Maciejowski z Podgórz. — Z. Jurkiewicz z Komarna.

Wykazy instytucji emisyjnych

nawierają

miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte. Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do ciągnięcia 15-go Lutego 1898 r.

na

3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1880.

po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach 50.000 zł. i 5.000 zł.

NADESŁANE.

Dzierżawa 233 morgów ornych gruntów, łąk, pastwisk i lasu w jednym obszarze, zaraz do objęcia. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata Jakubowskiego, Lwów, ul. Hetmańska 1. 6.

Dr. Jan Papee

sekundaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych szpitala powszechnego we Lwowie.

Ul. Piekarska 1. 4, I. piętro. — Ord. od 8—5.

Gbrońca w sprawach karnych

Dr. Bund

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 6.

Nie mogąc osobiście w tej drodze zasłać: Wielbnuemu księdzu kanonikowi Lenkiewiczowi, Pp. Lerskim, Pp. Mozerom i Wszystkim, którzy w strasznym ciosie, jaki mię dotknął, raczyli przyjąć mi z pociechą i pomocą, swe najgorętsze podziękowanie.

Katarzyna Kordys z dziećmi.

Lekcje fortepianu po niskich cenach u doświadczonej nauczycielki, uczennicy Żeleńskiego, ul. Łyczakowska 1. 4, II. p., drzwi n. 38.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 stycznia 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	žadają
Renta papierowa maj-listopad	102.35	102.55
lut-y-sierpień	102.35	102.55
Renta srebrna styczeń-lipiec	102.35	102.55
kwiecień-październik	102.35	102.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	182.	—
1860 po 500 zł. wa. 5%	144.50	145.50
1860 po 100 zł. 5%	162.75	163.75
1864 po 100 zł.	139.25	140.25

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.80	122.—
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.55	102.75
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	98.35	98.55

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyka. Albrechta za 100 zł. 4%	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elzbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.90	121.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	123.70	124.65
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	212.75	213.75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.75	—
w złoście za 200 zł. 5%	133.—	—
Kol. bułgarskie lokal. za 200 kor. 4%	99.—	100.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czem.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	100.25	101.25

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	121.25	121.45
kor. 4% w wal. kor. za 200	99.40	99.60
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.75	101.75

obl. pr. regl. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
poż. premiiowa za 100 zł.	154.—	155.—
za 50 zł.	159.50	160.50

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.50	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	103.75	104.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	—	—
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.75	98.75
Galic. obl. propin. z roku 1889, za 100 zł. 4%	98.—	98.70
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	166.20	167.20
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	95.90	96.40
Renta włoska za 100 kor. 4%	44.20	44.80
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	113.—	114.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	36.70	37.70
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60.35	60.85

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.50	99.50
obl. pr. z r. 1880 3%	118.30	119.30
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. 5%	—	—
los 4%	96.50	—
los 50 lat 4 1/2%	110.—	111.—
60 lat za 200	100.	100.80
koron 4%	98.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	97.50	98.25
4% los. 41 lat	97.80	98.—
4% stare	98.—	98.75
4% za 200 kor.	98.75	99.95
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	100.90	101.90
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komuna. 2 em. 5%	—	—
Banku krajowego oblig. komuna. 3 em. 4 1/2%	100.—	—
lat za 200 kor. 4 1/2%	98.—	99.—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101.—
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	—	—

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czem.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	93.90	94.80
Kolei Lwów-Czem. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.25	100.25
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	108.50	109.50
1878 za 200 zł. 5%	108.10	109.50
1887 za 200 zł. 4%	98.60	99.60

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	161.25	162.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1438.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	356.25	356.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	332.50	333.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	338.—	339.—
dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	213.75	219.25
Austro-węg. 600 zł.	900.—	908.—
Związk. (Unionbank) 200 zł.	302.50	302.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	194.50	195.50
Zivnostenska banka 100 zł.	191.50	192.50

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	207.—	210.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1438.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3440.—	3450.—
Lwów-Czem.-Jassy 200 zł. mk.	295.25	296.25
państw. galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
państwowych 200 zł. per ult.	343.40	343.90
południowej 200 per ultimo	80.75	81.60
węgier. galicji. i. 200 zł.	211.75	212.75

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 509 kor.	142.95	143.45
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	702.—	707.—
Praskiego Tow. żelarn. przem. 209	575.—	578.—
Schodnica 500 kor.	138.25	138.25
Tureckie zarz. tyglań. 500 fr. per. ult.	189.—	170.50
Trifalt tow. kop. węgiel 70 zł.	—	—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	198.25	199.25
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. leg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	165.—	170.—
Pożyczka m. Insubrunu 20 zł.	28.50	29.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	63.50	64.50
Ofen 40 zł. mk.	62.—	63.—
Palfy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	75.—	77.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	49.—	58.—
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	180.—	—
m. 50 zł. 4%	68.—	—
Waldsteina 20 zł. mk.	57.—	60.—

Waluty.

Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.58 1/2	9.55
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82 1/2	58.87

7)

NA PODOLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

— Zgłaszało się tu kilku kucharzy — rzekł Czeczot — czy mogę powiedzieć, aby się jutro przyszedł przedstawić panu hrabiemu?

— Poco? Mogę sobie najać babę ze wsi, aby mi gotowała. Lubie prostą strawę.

— W takim razie może pozostać moja kucharka. Zawsze potrafi zgotować coś lepszego od prostej baby.

— Zapewne, że potrzeba dać sztuczniejszą strawę gościom, jak przyjadą. Podobal mi się Pyłyp Czewerda. Wezmę go do usług koło siebie.

— Przystojny chłop, ale za stary na to aby się nauczył służby lokajskiej. Chybaby mógł być furmanem.

— To dobrze, niech będzie furmanem. A do usług wezmę Wasylka.

— Poganiacza?

— Tak jest.

— Ten znowu za mały. Mógłby być kozackiem, jeśli się panu hrabiemu podobał, ale trzeba by wziąć lokaja z miasta.

— Nie chcę. Daj mi pan Wasylka, a w dodatku jeszcze jakiegoś chłopca z Czornej. Z tem się obejdzie.

— Ależ zupełnie nie będą się umieli obchodzić ze służbą.

— Tyle, ile mnie potrzeba, będą umieli.

— A jaką im pan hrabia każesz sprawić liberyę?

— Liberyi im nie potrzeba. Nie chcę ich przebierać. Sprawić im porządną odzież, jaką tu noszą w Czornej. Przecież żony nie mam.

Wstawszy od kawy, postanowił Jan obejrzeć się po dworze, na który rzucił był dotąd tylko nieuważne spojrzenia. Dwór był postawiony przez dziada Jana na początku stulecia, duży i wygodny. Na piętrze były same pokoje gościnne, teraz zupełnie ogołocone z mebli i zupełnie opustoszałe. Pajęczyna zakrywała ściany, z których tynk spadał. Była to rudera zupełna, sprawiająca przykre wrażenie. Na dole były właściwe pokoje mieszkalne, obszerne i urządzone niegdyś z pewnym zbytkiem. Meble pozostały na miejscu, ale i tu było teraz i pusto i smutno. Obicia, w wielu miejscach zdarte ze ścian, wisiały wielkimi płachtami. Staroświeckie, sztywne, po części mahoniowe meble, stały długimi rzędami wzdłuż ścian, ale i na nich spłowiło strasznie adamaszkowe obicie. Zresztą dostatek, jaki tu był, był zawsze prozaicznym, nie pięknym, tylko tyle, że niegdyś modnym dostatkim. Nic prawie nie mówiło o ludziach, którzy tu dawno mieszkali, o jakiejkol-

wiek tradycyi. Były szafy biblioteczne, ale w nich znajdowały się same tylko stare francuskie żurnale oprawne w płótno. Były i portrety rodzinne, nieźle malowane, zawieszane w sali jadalnej, i one jedno zajęły Jana czas jakiś.

Stryj Jana, dawny dziedzic Czornej, był starszym bratem, tak, że portrety Wielohorskich pozostały wszystkie w Czornej; a w Ruszczkach, majątku niegdyś ojca a teraz brata, nie było nawet kopii tych obrazów. Jan nie znał przeto oblicza swoich antenatów; wiedział coś o nich z tradycyi rodzinnej i domyślał się mniej więcej tego, kogo jaki portret przedstawia; domyślał się przynajmniej, kogo wyobrażały portrety męskie.

Piękny mężczyzna o podgolonej czuprynie i marsowym wąsie, w pancerzu, malowany energicznie, jeszcze wedle tradycyi Rubensowskiej szkoły, nazywał się także Janem, był podstolim Trębowski, a później, za Jana III dosłużył się w obozie, na rycerskim ehlebie kilku znacznych starostw, które podźwignęły fortunę Wielohorskich, starodawnego, ale wówczas mocno podupadłego rodu, osiadłego od wieków w województwie podolskiem. A owa matrona, ubrana jeszcze po polsku, z zawojem na głowie, to pewnie pani podstolina, o której Jan zgola nie wiedział, kimby była z domu?

(C. d. n.).

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedzieli w namiestniku. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy w sądzie i w prezydenta kraj. dyr. skar. Korytow. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorka w prezydium wyższego sądu krajowego. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna łac. (ołtars, przed którym Jan Kasimierz r. 1656 złożył śluby wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Baynie. — Kościół OO. Bernardynów (szczątki zwłok św. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od tatarów). — Kościół P. Maryi Snieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku. Jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wotowska czyli stauroplitna, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy al. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolowskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Poznański) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i środy także od godziny 3. do 5. popoł. — **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa fiakrów i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do 10. i do 2. konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zam. i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 30 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w porze nocnej 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-10 rano, posp. 1-30 w pop., osobowy 6-55 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-30 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-35 popoł., pospieszny 9-43 wiecz.

Z Czerniowca osob. 7-30 rano, posp. 1-50 w pop., osobowy 5-45 popoł., osobowy 9-10 wiecz., posp. 9-50 wiecz.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pop. osob. 10-20 w nocy, osob. 12-10 w nocy.

Z Bełcza i Sokala osobowy 8-25 rano, osob. 5-25 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7-52 rano.

Z Jarosławia osob. 10-35 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-54 rano, osobowy 1-15 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-40 rano, posp. 8-40 rano, osob. 8-55 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-45 popoł., posp. 10-50 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6-15 rano, osob. 10-27 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-10 rano, osob. 6-45 rano, osobowy 10-45 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 10-30 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-20 przed poł., osob. 7-30 wiecz.

Do Bełcza i Sokala osob. 9-25 przed poł., osob. 7-05 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamczu) osob. 7-47 rano.

Do Jarosławia osob. 4-40 popoł.

Do Janowa osob. 8-50 rano, osob. 7-49 wiecz.

Na karnawał!

Bukieciki kotelionowe z świeżych kwiatów od 10 do 20 ct. z różą lub kamelią. Na zamówienia 6 dni naprzód, lub telegraficzne trzydniowe. Bukiety ślubne, nie ustępujące nic wiedzińskim, z mianetami pięknymi po 5 zł. dla drużek, tak samo bukietki weselne od 15 ct. do 25 ct.

Bulion parą gotowany. doskonały, z zwierzyzny i drobiu, cielęciny i wołowiny, wszystko najlepszej jakości, kilo po 5, 6, 7-50, z samego drobiu i zwierzyzny dla chorych, bardzo silny, kl. 10 zł. **Bulion** z samej wołowiny po 4-50, przy większym odbiorze stosowny rabat.

Pasztet na sposób strasburski, wyborowy, z gęsich wątrobek, puszką funtową z trufkami 2 zł., bez trufki 1-50.

Herbata z pierwszej ręki wyborowa, po najniższych cenach od 90 ct. na pół funta do 3 zł. — Okruchy doskonałe aromatyczne po 88 ct. pół funta. Przy odbiorze 5 kg. franco.

Koce na konie z owczej wełny, własnego wyrobu, duże w pasy pasowe lub szite z czarnym po złr. 6-50. Dobre też dla służby do przykrywania, gustowne i nie do zniszczenia. 99

Zarząd Dworu poczta Brzeżany. Łapszyn.

Adam Bratkowski Lwów ul. Wałowa 1. 1. handel towarami metalowymi poleca kompletne wyposażenie kuchenne, samowary emaliowane, wanny, samowary, lodownice, pochodnie naftowe etc.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1898.

Kto się zajmuje losem dwumilionowego odłamu za Oceanem, komu zależy na tem, aby wychodzące polskie nie wynaradawiało się, lecz aby istniejące już kolonie polskie stały się podstawą i zarodkiem zdolnym do samodzielnego rozwoju narodowego społeczeństw nowopolskich; komu zależy na utrzymaniu ścisłej łączności duchowej Macierzy z rozproszoną po świecie ludnością polską; kto dąży do nawiązania stosunków handlowych z koloniami i emigracją polską, do organizacji handlu narodowego na tle światowym, do rozwoju polskiej handlowej geografii; kto wreszcie szuka dokładnych informacji o ekonomicznym stanie różnych krajów ten zaprenumeruje sobie jedynie w swoim rodzaju pismo polskie wychodzące 2 razy na miesiąc we Lwowie, organ Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego

„Gazetę Handlowo-Geograficzną“.

Z początkiem roku rozpocznie się w Gazecie druk nader interesujących ilustrowanych wspomnień i pamiętników Dra Stanisława Kłobukowskiego delegata polskiego Towarzystwa Handlowo-geograficznego, z przeszło dwuletniego pobytu i podróży tegoż po Brazylii, Argentynie, Paragwaju i Urugwaju, ze szczególnem uwzględnieniem kolonii polskich oraz stosunków handlowych i ekonomicznych Południowej Ameryki. Cenne to dzieło dla wyгоды publiczności będzie drukowane w formie książkowej i jako dodatek dołączane w arkuszach do każdego numeru pisma.

Prenumerata Gazety wynosi:

W Monarchii austr.-węgierskiej, rocznie 3 zł. — półrocznie 1 zł. 50 ct.

W Niemczech 6 marek — 3 marki.

Nadto każdy, który złoży od razu całoroczną przedpłatę 3 zł. otrzyma jako premię natychmiast bezpłatnie stosownie do życzenia bądź wspaniałe ilustrowane dzieło prof. Dra Józefa Siemiradzkiego pod tytułem: „Z Warszawy do Równika, wspomnienia z podróży po Ameryce południowej z ilustracjami J. Ryszkiewicza i Zawadzkiego — bądź Wielką mapę brazylijskiego stanu Parana ze szczególnem uwzględnieniem kolonizacji polskiej (1/2 metra długości i 1 metr 20 cm. szerokości), przedstawiającą wartość księgarską 3 złr. Na koszt przesyłki poleconej każdej z tych premii należy dołączyć 30 ct. (50 fenig.)

Prenumeratę najlepiej nadsyłać przekazem pocztowym.

Redakcja i Administracja:

Lwów (Lemberg) ulica Akademicka liczbą 8.

„Panna Siekierczanka“

przez Abgar - Soltana

do nabycia w administracji Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach po 1 zł.



Masy i Lakier

do podłóg
Szczotki do froterowania

poleca

po najumiarkowańszych cenach i w najlepszych jakościach

W. Czopp

najstarszy galicyjski skład

farb, pokostów i lakierów

Lwów Żółkiewska 2.

Założony 1843 roku.

BACZNOŚĆ!

Haus neben den Infanterie Baracken gegen Janów zu, erwartet einen Brief unter der selben Adresse von L. B. Łucya. 153

Rękawicznicy i bandażysty

JÓZEF CZERNICKI

i zięć MICHAŁ OLSZEWSKI

również rękawicznik z Warszawy

Rynek 1. 21. (obok p. Dymeta)

polecają na karnawał długie rękawiczki balowe własnego wyrobu, krawaty i wielki wybór gorsetów.

Fabryka dachówek maszynowych

Jana LEWIŃSKIEGO, Al. DOMASZEWICZA i Sp.

we Lwowie, ul. Janowska.

Dachówki francuskie prasowane, mające prócz podłużnych także poprzeczne fałdy i podwójne nosy naturalne, dymione i terowane. — Cegły fasadowe prasowane. — Cegielki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Rury drenowe o przekroju od 4—16 ctm.

Fabryka pieców kaflowych

J A N A

LEWIŃSKIEGO

we Lwowie — Kantor: ul. Kopernika nr. 18

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kaflowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominy. — Maczka szamotowa — Głina. ogniotrwała. 55

Gips prażony mialki i płyty gipsowe na ścianki, poleca jako specjalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kaśtelówce we Lwowie.

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 złr. 50 ct.

JAN IHNATOWICZ
Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3.,
Halicka 1. 11. **Kraków:** Sukiennice 1. 20.,
Czerniowce: Rynek 1. 2.

Pończochy damskie i dziecięce, skarpetki męskie i dla dzieci, poleca najtaniej
Jan Dziewoński
Magazyn drobiazgów damskich.
Lwów, Halicka 6.

K. Gostyński & J. Als.
Przedsiębiorstwo
komisów i spedycy
Lwów, pl. Halicki 1. 3.
35 Zastępstwo 2)
na Galicyę
dla sprzedaży węgla i koksu z kopalni górnośląskich.

Węgiel i koks całymi wagonami po cenach zniżonych, oraz w workach plombowanych po 50 klg., na jesień i zimę, do stawiania do mieszkania. Znany z dobroci **Koks** z kopalni „Zabrze”.
Telefon Nr. 537.

TOGI
dla Wnych Panów urzędników sądowych, tudzież wszelkie uniformy ścisłe przepisowo i ubrania cywilne wykonuje premjowana złotymi medalami na wystawach Paryża i Brukseli firma
S. BAUM
Lwów Sykstuska 8.
Utrzymuje też na składzie sukna krajowego i zagranicznego wyrobu.

Maszynki do siekania mięsa po zł. 3 i 4 — Sita wiosenne poczwórne do pasztetów po zł. 1, — 1.30 i 1.60, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry.) 171

Podręcznik do nauki rachunkowości państwowej zestaw Bronisław Sedzimir, rewident rachunkowy kraj. Dyrekcji skarbu. Cena 2 złr. 50 ct., na przesyłkę dostarczyć 20 ct. Lwów ulica Świętokrzyska 9 a.

Do zbycia bardzo tanio. Perły w sznurkach od 80 do 450 zł. Plusz jedwabny, meblowy, w różnych kolorach. Kilka mezek futer i Tachimeter. Wiadomość w Lwowskim zakładzie zastawniczym, Czarnieckiego 1. 186

Kilka fortepianów przegranych tanio do nabycia. Teatrna 10 III p.

Książki szkolne kupować sprzedawać i zamieniać najlepiej w jednej katolickiej antykwarni **Stanisława Köhlera** ul. Bato-rego 28. 146

Bösendorfera fortepian do sprzedania. — Wiadomość w „Słowie”. 193

Maryan Topolnicki
Skład drzewa budowlanego i stolarskiego we Lwowie.
Skład: ul. Gródecka 127. —
Kancelarya: ul. Sykstuska 1. 36. — Telefon nr. 580.

Do sprzedania za 200 złr. klacz 7-letnia 15 1/2 miary, maści siwej, pochodzenia orientального, zdrowa, silna, chodząca doskonale w zaprzęgu w parze lub jako jednokonka. Klacz ta jest do widzenia w stajni na ulicy 3-go Maja 1.13.
Pokój do wynajęcia. Ulica Śniadeckich 1. 4. — I. piętro, drzwi 8, zaraz. 195

Une demoiselle anglaise cherche emplacement comme gouvernante, dame de compagnie, ou dame de voyage. — Adresse: A. B. 13. Poste-restante, Lemberg. 192

Adwokat Dr. FALK w Drohobyczu poszukuje konceptanta rutynowanego. 183

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Handel Wincklera, Lwów, Rynek 1. 28, poleca najtaniej Weże gnmowe, Oliwę do maszyn, Pasy do maszyn, Gurty do maszyn. 2

Na samoistną zarządczynię domu i dobrą opiekunkę dla dzieci, poszukuje się osoby energicznej, inteligentnej, ewentualnie wdowy bezdzietnej, po urzędniku, oficerze i t. p. religii katolickiej. Zgłoszenia tylko nianonimowe pod adresem „Zarządczyni” Kantor Słowa polskiego — uwzględnione będą. 191

Jagiellońska 12, I-sze p. Pokój kawalerski elegancko umeblowany z usługą i poscielą zaraz do wynajęcia. 189

Ulica Zygmuntowska 12, II. piętro. Cztery pokoje z łyżą, kuchnią i przynależnościami zaraz do wynajęcia. 179

Tańce karnawałowe. Katalog najnowszych tańców wyborowych około 200 próbek z początkami melodii dostarcza bezpłatnie skład nut przy **Księgarni Polskiej** we Lwowie, plac Maryacki 1. 8. 62

Doskonałe zegary i zegarki poleca najtaniej **B. HALPERN** zegarmistrz. Lwów Sykstuska 1. Naprawa i sprzedaż każda pod gwarancją. 132

Papier listowy w kasetkach, 50 arkuszyków, 50 kopert za 40 ct., można nabyć w lokalu **Towarzystwa „Skoły ludowej”**, Rynek 1. 10, pierwsze piętro.

Znakomite tutki cygarowe nieklejone poleca **Pierwsza krajowa fabryka „Heleny”** w Przybiczach, 1000 sztuk 1 zł. i wyżej, 5.000 sztuk posyła franco.

Do magazynu ubiorów dla panienek, chłopów i dzieci **Józefa KIEBEL** we Lwowie, ul. Halicka 1. 1 przylączona została osobna pracownia sukien damskich.

Lokal na sklep (mleczarnię lub pokój do śniadań) 2 pokoje frontowe z kuchnią i piwnicą ul. Teatrna 16. 143

W Jaremczu restauracya na sezon letni togoroczny do wynajęcia. Bliższe szczegóły udzieli Steingraber. Stanisławów. 133

Ulica Gołębia 1. 7, w domu z wodociągami są pomieszkanka do najęcia: 4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, 3 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1 pokój kawalerski, stajnia i wozownia. 64

2 domy dwupiętrowe do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Długosza 1. 19 II p. Biernacka. 87

Wokawiczki pierze i czyści najlepiej po 8 i 12 ct. H. Galantowski, plac Bernardyński 1. 3.

Majątek ziemski „Milatyn mały” wulgo Koców o milę od Gródka i Sądowej Wiszni, skomasowany obszar łączny 763 morgów z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi murowanymi jest z wolnej ręki wraz z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania. Pożytecka Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wiadomość w kancelarii adwokatów Kwiatkowskiego i Godlewskiego Lwów Pańska 3. 131

Dwa lub trzy pokoje meblowane, elegancko urządzone zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość ul. Zielona 7, II. p., codziennie od 10 do 1 przedpoł. 184

Poszukuje się młodego agenta podróżującego, chrześcijanina, z zawodu kolonialnego lub cukrowniczego. Uwzględnione będą tylko oferty pisane własnoręcznie, zawierające bieg życia, odpisy świadectw, tudzież warunki, o ile możliwości i fotografie. Brandstädter i Singer, fabryka cukrów, bombonów i pierników we Lwowie. 197

IGNACY FRIED
Najpiękniejszą ozdobą mieszkań są bezsprzecznie ładne dywany, ładne portyery i ładne chodniki.
Wszystkie wymienione rzeczy sprzedaje po bajecznie niskich cenach i w największym wyborze
Ignacy Fried
Lwów, ul. Halicka 1. 13. 16

AMATOROM herbat rosyjskich
poleca się — znany handel Władysława ADAMOWICZA w Brodach na pograniczu rosyjskim w cenie za złr. 1'20, 1'40, 2'50 i 3'50 za funt. Cennik gratis. 8

Wiadomości artystyczne pod redakcją **Mieczysława Soltysa** wychodzą 1, 10 i 20 każdego miesiąca. Jedyne w kraju pismo poświęcone teatrowi, muzyce i sztuce. Dodatki muzyczne najsławniejszych polskich kompozytorów.
Kwartalnie 1 zł. 25 ct. Lwów Ossolińskich 8. Numera okazowe gratis. 196

Na karnawał!
Cukry deserowe (pomadki) nadziewane różnymi smakami 1/2 kl. 1 złr.
Czekoladki nadziewane pomadką, likworem, galaretką, masą orzechową, kremami itp. 1/2 kl. 1'20 ct.
Herbatniki 40 ga-tunków 80 ct.
Owoce kandyzowane, jak francuskie 1/2 kl. 1'20 ct.
Karmelki nadziewane, 20 ga-tunków. 1/2 kl. 50 ct.
Miętowe pomadki, przez lekarzy jako skuteczny środek przeciw chrypce, 1/2 kl. 80 ct.
oraz wiele innych wyrobów cukrowych, pierwszej jakości, ogólnie przez moich odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane, poleca znana już **fabryka cukrów** 11
Jana Höflingera
Lwów, Teatrna 8.
Za opakowanie nic nie liczę.

KAMIENICA dwupiętrowa nareczna przy ul. Kopernika 1. 50 do sprzedania; nowa wolna od podatku. Bliższa wiadomość ulica Brajera 1. 11 a II piętro w godzinach rannych. Pośrednictwo wykluzone. 178

Wincenty Kuczabiński
Lwów ul. Kopernika 1. 2.
poleca w wielkim wyborze ramy do obrazów, fotografii, sztychów i premii Przyjaciół sztuk pięknych, tudzież artystycznie wykonane passpartouts po niskich cenach.
Wincenty Kuczabiński
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Aparaty i przybory do fotografii najtaniej w magazynie **WIKTOR BERGER**, Lwów, ul. Akademicka 1. 8.
Cenniki bezpłatnie.

Do Wielmożnego Pana **Józefa Schustera** we Lwowie ul. Kopernika 5.

Przed kilku dniami zamówiłem z Pańskiej pracowni koldrę za którą Panu **najserdeczniej dziękuję** i przynajmniej muszę, że firma Pańska na najszerze rozpowszechnienie i obznajomienie u P. T. Publiczności zasługuje. **Koldra wyrobu Pańskiego** łaska wie mi w najkrótszym czasie zrobiona, odznacza się wybornym i czystym materiałem, elegancką i trwałą robotą i bardzo przystępną ceną. Zalecam przeto najsumienniejszemu każdemu, kto cokolwiek z pościeli potrzebuje, by się tylko do Pana Józefa Schustera we Lwowie udał, gdzie z wyrobu i przystępnej ceny zadowolonym będzie.

Przyjm Pan to moje podziękowanie w dowód serdecznego uznania jedynej chrześcijańskiej firmy wyrobu pościeli

zyczliwy
Ks. P. Matkowski
proboszcz w Snowiecu p. Złoczów.

Własnego wyrobu koldry po zł. 3.50, 4, 6.50, 7, 8, 10, 12 do zł. 14. począwszy od zł. 6.50 są wszystkie koldry na welnie owczej watowane.

Materace czyste wiosenne po zł. 12.50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 do zł. 30. poduszki wiosenne i pierzanne, sienniki zwykłe i sprężynowe, prześcieradła, poszewki. Koćki począwszy od 1.40 w każdej cenie do zł. 12.50 poleca specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 5.

DRZEWO do robót piłęczkowych jaworowe, gruszkowe, srebrna olsza, orzechowe, hebanowe, machoniowe, Piłeczki angielskie, Oprawy do piłęczek, drewniane i stalowe, Śruby ze stolikami, Wzory do wyrzynania, włoskie, Kompletnie przybory do robót piłęczkowych w wielkim wyborze, Kasety z narzędziami stolarskimi polecają po cenach nader niskich 177

Friedrich i Beacock
Lwów ul. Hetmańska 1. 4 obok cukielni W-go Grossa.

Wachlarze balowe biżuterię damską i męską, najnowsze paski damskie, artykuły toaletowe i wiele innych nowości poleca
Magazyn specjalno-galanteryjny „au bon Marche”
pod firmą:
KESMARKY & ILLES NASTĘPCA
Władysław Ciechulski
Lwów, róg placu Maryackiego i ulicy Teatrnej (dom Kapitulny). 190

Ces. król. uprzyw.
Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha Następców Jakóba Sprechera i S-pki we LWOWIE
poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z lamajki, koniaki, spirytus, „Bongout” na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21
Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

Trawę miodową (Holeus lanatus) 3 e ze zbioru 1897 z gwarancją za czystość i siłę kielkowania — dostarcza w miarę zapasów

Bank rolniczy we Lwowie
po złr. 21 za 100 kilo z workiem
„ „ 11 za 50 „ „
„ „ 6 za 25 „ „
Tylko weczesne zamówienia mogą być uwzględnione.

145 **Ogłoszenie.**
Rada nadzorcza Lwowskiego Towarzystwa bankowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, uchwaliła opłacać podatek rentowy od wkładek oszczędnościowych na rachunek bieżący przyjmowanych, z własnych funduszy. — Towarzystwo będzie przeto i nadal wypłacać na wkładki oszczędnościowe na rachunek bieżący
5 procent bez jakiegokolwiek potrącenia. *Dykcya.*

Ja Anna Csillag
zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 złr., 3 złr., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowym wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG
Wien 1., Seilergasse Nr. 19. 32

Do Pani Anny Csillag! Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem: hr. Cavriani-Auersperg Zamek Gleichenberg, Grac.

Do Pani Anny Csillag! Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 złr. Adres: Profesorowa Gerlich, Zurich Zeitweg 60.

Do Pani Anny Csillag! Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczona mi przez panią pomada, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciółom i znajomym.

Sandrock, członek c. k. teatru nadwornego.

Wielm. Pani Anna Csillag! Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kiemansegg, żony p. namiestnika, Wiedeń, Heerengasse 6, trzy słoiki pomady po 2 złr. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.
Z poważaniem Irma Petal dama pokojowa Jej Ekscelencji.